



fol. Krzysztof M. Wilski

Leliwa Jazz Band, z prawej special guest Marek Michalak

## CAFE JAZZ FESTIVAL

**R**adomski Cafe Jazz Festival, będący drugą edycją miejscowego Międzynarodowego Festiwalu Jazzu Tradycyjnego, odbył się 18-20 sierpnia br.

Zgodnie z ugruntowanym już zwyczajem, wystąpiły zespoły zarówno czysto tradycyjne, jak i swingowe (w tym big band), reprezentowane były blues i gospel, zaś integralną częścią był konkurs pianistyczny. Zlokalizowana nad urokliwym zalewem w Borkach impreza przyciągnęła publiczność (wśród której widziałem znane mi z innych festiwali osoby z m.in. Warszawy, Częstochowy, Gliwic, Łowicza, Siedlec i Tarnowa), liczną nawet w mocno niesprzyjających, zwłaszcza w niedzielę, warunkach pogodowych.

Festiwal rozpoczął konkurs pianistyczny „Radomski Jazz(on)”, a właściwie jego finał, w któ-

rym wystąpili trzej młodzi artyści: Michał Czepiński, Eryk Likowski i Mateusz Wawrzak. Jury zdecydowało nie przyznawać nagrody głównej, przyznało natomiast wyróżnienie **Erykowi Likowskiemu**. Pierwszego dnia odbyła się również zwyczajowa parada nowoorleańska, rozpoczęta na miejskim deptaku ul. Żeromskiego i kontynuowana w Borkach; kapelą wiodącą był tarnowski **Leliwa Jazz Band**, najlepszy polski marching band.

Wieczorny koncert „Na dobry początek” rozpoczęła częstochowska **Five O’Clock Orchestra** (szczególny aplauz zdobył będący w życiowej formie puzonista Jakub Moroń),

a następnie miejsce na estradzie zajął **Siergiej**

**Wowkotrub Gypsy Swing Quartet**, od lat czołowy zespół grający w stylu Stephane’a Grappellego i Django Renhardta z Hot Club de France, z idealnie do nich pasującym gościem specjalnym, tenorzystą **Markiem Rudnickim**, znanym jako „polski Ben Webster”. Oficjalną część koncertu zamknęła będąca, mimo braku Jacka Mazura, w świetnej kondycji, krakowska **Jazz Band Ball Orchestra**. Na skutek nieprzewidzianych problemów wizowych, z JBBO nie wystąpił zapowia-

dany wcześniej pianista i wokalista Stanley Breckenridge, którego zastąpiła, wzbudzając zachwyt publiczności, **Beata Przybytek**. Po koncercie nieustrudzony Leliwa Jazz Band poprowadził jam session, w którym udział wzięli muzycy z wszystkich obecnych zespołów i który trwał niemal do białego rana.

Sobotni „Rozśpiewany koncert galowy” poprzedził popołudniowy występ zespołu **Joanna Morea and Her Swinging Boys** w muszli koncertowej Parku Kościuszki w centrum miasta, który zgromadził sporą grupę słuchaczy, zaś równolegle do drugiej części koncertu, w śródmiejskiej restauracji Teatralna, zagrał Siergiej Wowkotrub Gypsy Swing Quartet, tym razem bez Marka Rudnickiego.

Sam koncert galowy rozpoczęła stylowa **Dorota Curyłło** z sekcją **Swing Workshop Wojtka Kamińskiego**, od której pałeczkę przejęli niezrównani **Old Timers**, którym obecność Janusza Kwietnia i Marka Shepherdza zrobiła bardzo dobrze. Następnie swój zwyczajowy show odstawił znany już dobrze częstochowsko-brytyjski duet Jakub Konieczko-Neil Wilde czyli **The Harpiano**



fol. Krzysztof M. Wilski

Parada nowoorleańska na miejskim deptaku

Show, wreszcie kolej przyszła na znakomity od lat poznański **Dixie Company** z Kalifornijką **Diane Davidson**. Już po północy bal jazzowy poprowadzili muzycy **Old Timers**.

Oprócz krótkiego występu finalistów konkursu pianistycznego, niedziela była pokazem zespołów radomskich: **Big Band Mundane**, **Blues Power** i **Gospel Radom**. Wszystkie one zagrały na najwyższym poziomie.

Na sukces festiwalu solidnie zapracowała grupa organizatorów, wśród których wymienić trzeba dyrektora festiwalu Waldemara Doleckiego z MDK „Amfiteatr”, dyrektora artystycznego Wojciecha Kamińskiego i „człowieka do wszystkiego” Mirosława Kalinina.

**Krzysztof M. Wilski**



fol. Krzysztof M. Wilski

Joanna Morea and Her Swinging Boys: Andrzej Zielak, Dymitr Markiewicz, Paweł Tartanus